

1900

Nr. 80

List do towarzyszy w Londynie z 7 stycznia 1900r. List pisany na 7 1/2 stronach listowego papieru formatu 22 x 13 cm.

7/I. Kochani! Listy wasze pozjazdowe otrzymaliśmy. Przyznam się, że byłem trochę niespokojny o powodzenie - a udało się na szczęście wcale nieźle, bo zdaje się wobec jedności żadnych kwasów oczekiwać nie można. Dobrze, żeście i na listę kompromisową komitetu się zgodzili. Nie rozumiemy tutaj jak tak skomplikowana machina komitetowa będzie się poruszała, jak będziecie tak na wspólną gospodarkę, ale jeśli wy osobliwych trudności, sądząc z listów, nie przeczuwacie, tant mieux. Trochę w kłopotcie jesteśmy w jaki sposób załatwić się z mianowaniami, bo doprawdy napisaliście o tym zbyt krótko. Nie wiemy więc czy wszyscy mają być tajni (to słowo przekreślone, W.J.) jawni, czy nie, do kogo się z tym mianowaniem zwrócić. Sądzymy (słowo przekreślone, W.J.). Następnie nie ~~nie~~ ^{znamy} pseudonimów niektórych facetów. Wobec tego najlepiej będzie bodaj oficjalne mianowanie jawnych członków komitetu połączyć z okólnikiem - tylko przyślijcie pseudonimy stosowne, kropniemy pod tym pieczęć i będzie all right. Jeżeli zaś wam chodzi o zawiadomienie facetów o ich mianowaniu i przystąpienie w ten sposób do czynności - to machnijcie po prostu od naszego imienia zawiadomienia do facetów. Do Os-arza o redaktorstwie napiszę osobno i zaraz. 2) ¹ Był w Wa pszczołka -m Edmund wie kto to z ² byłych kolegów uniwers. - wyobraźcie sobie, zakomunikował on nam propozycję Daszka, ³ żebyśmy naznaczyli stałego delegata do ich egzekutywy, ⁴ który będzie przyjmował udział w obradach i uchwałach egzekutywy i b) ⁵ byśmy pieniądze i korespondencje ~~z niego~~ ^{jami} poparli pismo codzienne. Odpowiedziałem, że przyjmuję do wiadomości, lecz żadnej odpowiedzi nie udzielam i że załatwimy ten interes przez własnego delegata, który się z nim zobaczy. Dziwnym się wydaje ten sposób komunikowania się z nami, jak gdyby facet umyślnie chciał pominąć zwyczajną drogę przez Londyn lub Jowisza. Napiszcie do niego z zapytaniem czy rzeczywiście taka propozycja była robiona oficjalnie od

V

egzekutywy galicyjskiej, czy też były to prywatne gawędy, które tylko w oczach pszczołki urosły do znaczenia^a propozycji. Co się tyczy pieniędzy, to zdobyć się na większą sumę będziemy mogli dopiero w marcu, teraz zaś zadowolony się daniem 200 xxx (trzy litery nieczytelne, nie wiadomo, czy chodzi o ruble czy korony, W.J.), które deklarował Jowisz⁶ - piszę do niego o tym - korespondencje zaś postaramy się zorganizować jak najlepiej. 3) Przez tę samą pszczołkę wysłałem wam 35 Rob.⁷ w większej ilości. 4) Przyślijcie jaknajprędzej farby - wystarczym nam za ledwie na styczeń - kilka pudełek tej samej co w ostatnich czasach szła do nas. 5) Tłok okrutnie jest wystraszony z powodu użycia w Zorzy⁸ pseudonimu ogólnie, według niego, znanego. Teraz wymaga on, byście kropnęli temu pseudonimowi nekrolog, waląc wszystko co podpisane było tym pseudonimem na jakiegokolwiek umarłego towarzysza. Róbcie z tą idiotyczną propozycją co się wam żywnie podoba. Chciałbym tylko byście odpowiedź na nią dali motywowaną w formie listu do niego, najlepiej by to mógł zrobić Edmund. 7) Aresztowania ostatnie dotknęły głównie sfery czytelniene, wszyscy w Warszawie gadają głośno że w tym była ręka Radziwiłła i Glińskiego, niektóre fakty zdają się potwierdzać tę pogłoskę. U Höftlicha znaleźli sporo naszej bibuły, więc teraz może⁹ zechcą nadać sprawie barwę P.P.S. Swoją drogą szkody i my mamy grube. Piotr i Karol - no to w porządku rzeczy, bośmy tego oczekiwali, lecz, co gorsza, anglika¹⁰, który w ostatnich czasach był tam wodzirejem, uniemożliwili zupełnie - miał rewizję i zaczęli za nim latać wściekle. Facet zaproponował, byśmy go wzięli do wszelkiej roboty na nielegalnego. W Wa robił bardzo dobrze - teraz bierzemy go na gospodarza miasta i okłócy, gdzie mieszka Osarzątko¹¹. Pozycja w Wa teraz nieszczególna, bo w dodatku po aresztowaniach zaczęło się szpiclowanie na grande - dotychczas takiej masy szpicli nigdy nie widziałem, wszędzie ich pełno, wygląda tak, jakby fioły chcieli urządzać jeszcze porządną branżę. Przy ostatnich aresztach zepsuli nam tylko stosunki żydowskie, lecz teraz paru poprzedniejszych robociarzy szpiclują. Swoją drogą stosunki utrzymać się dadzą - ostatni Rob. był puszczony już bez anglika, tak samo jak dawniej jednego dnia i w tej samej ilości. Dotychczas położenie nie jest rozpaczliwe, tym bardziej, że Anglik

101

wcale nieśle uporządkował większą część stosunków. Jest paru nowych facetów do roboty i ci już są puszczeni w ruch i mam nadzieję, że przetrwamy do czasu gdy¹²czy dzięki Edmundowi, czy też z przyjazdem większej ilości chłopców można będzie organizację postawić na fest. Za to z dochodami będzie gorzej, boć przecie sfera czytelniana w tej mierze była nam bardzo pomocną i w istocie Wa. daje mniej monety niż dawniej, a natomiast rozchody jej lokalne wzrastają z powodu aresztowań i wyroków. 8) Co do przyjazdu teraz Edmunda, to doprawdy nie rozumiem po co z tego, Edmundzie, robisz kwestię osobistą. Ogromnie bym chciał żebyś przyjechał na lato kiedy ja chciałbym wziąć urlop żeby się zaba-
 wić w kurację czy wakacje, bo przecież do niektórych robót jak Rob. nie mam obecnie zamiary i gdybyś ty. Edmundzie, nie zgodził się mnie w tej sprawie zamienić, to w takim razie proponowałbym na ten czas sprowadzić do nas Bolka,
 a twój przyjazd niechby w takim wypadku był zależny, od twojej możliwości i naszych warunków. Zwracam tylko uwagę, że teraz paska nie mamy i boję się czy przy¹² obecnym szpiclowaniu na ostre wielka część roboty wielka część ro-
~~boty~~ organizacyjnej nie pójdzie ^{odrazu} na marne, gdyby skonstruowana organizacja została nadwężana przez liczniejsze aresztowania, nie mówiąc o tym, że w takich czasach robota organizacyjna jest ogromnie utrudniona. Powtarzam więc, że według mnie najlepiej by było gdybyś się zgodził na lato i zamianę mnie (te trzy słowa przekreślone, W.J.) kiedy mógłbyś robotę robić w Wa i mnie w Rob. zamienić. Jeśli zaś taka kombinacja jest dla czegokolwiek niemożliwa, to, przyjmując pod uwagę wyłuszczone warunki nasze, do których bym dodał i cię¹²gły brak monety, rozstrzygam sam ~~xx~~ o czasie twego przyjazdu - naturalnie zawiadom nas uprzednio, bo jadąc na Galicję mógłbyś załatwić niektóre interesy.

9) O robocie wśród mochów. ¹³Książę kręci się tam od dawna już. Dotychczas namacalnie mamy korzyści głównie monetowe, t.j. mamy większy ruch pieniężny co ułatwia nam wychodzenie z trudnych pozycji, oprócz tego, zdaje się, osiągniemy jeszcze odosobnienie Bundu i odłączenie jego od ruchu rosyjskiego, przy-

4.

najmniej na razie do nowo formowanej przez księcia organizacji nie wejdzie nic co Bundem pachnie, następnie będzie to organizacja z zupełnie określonym politycznym programem, nareszcie łatwo nam będzie wyłączyć z takiej organizacji wszelkie inne narady, które tak serdecznie chciała przyłączyć do swego łona "rossijskaja" partia. Wobec tych korzyści niektóre ~~xxxx~~ z naszej strony są według nas zupełnie usprawiedliwione. Właśnie dla nich potrzebna jest obecnie: a) bibuła, którą już, jak Bolek pisze, kompletujecie (zdaje się, pójdzie ona nawet nie przez Kizię). ¹⁴ Mieliśmy tu wiadomość, że brat Michała chciał wysłać jakieś 4 pudy i nakazał jednemu facetowi przyjechać po to do Berlina, lecz ta kombinacja nie udała się. Otóż powiedzcie temu narwańcowi że, rzucając się na różne rzeczy, wydając jakieś książeczki pod licho wie jakimiś firmami psuje tylko robotę tu prowadzoną, niech więc się uspokoi i będzie cierpliwy, zapewne wkrótce się z nim porozumieją tutejsi faceci co do roboty zagranicznej, więc teraz żadnych kroków na swoją rękę niech nie przedsięwiera, bibułę skompletowaną - owe 4 pudy - niech odda wam do przesłania do nas. b) ¹⁵ Pospieszcie z pieczętką zamówioną dla mochów przez Kazimierza, c) ¹⁶ Pospieszcie też z Rab. Znam. 10) Co słyhać z Lissogeray'em? ¹⁷ 11) Zapewne będzie potrzebna jazda do Szwecji dla porozumienia się o transportach na F. Najlepiej by było gdyby to zrobił Jowisz - zapewne by nas to mało kosztowało. Chcielibyśmy skorzystać z tej jego jazdy i dla przywiezienia prezentów dla Kizi osobiście (to słowo przekreślone, W.J.) i połączyć to wszystko z wyjściem Rab. Znam. Szczegóły następnym razem (dwa słowa przekreślone, W.J.) napisze Kizia. Uprzedźcie tylko Jowisza, że być może trzeba będzie mu ruszyć w drogę. 12) ¹⁸ Jak Felek przyjedzie nasiądźcie na niego o broszurę historyczną, którą obiecywał, a może teraz i inni oddziałowcy zechcą się rozruszać i coś również nasmarują. 13) Strejki szewskie trochę ustały i, zdaje się, będą odłożone aż do wiosny, sprawdzę, czy tak jest istotnie i w takim razie niezwłocznie przy-

mie dla siebie, ja ci zupełnie świadomie odpowiedziałem i sędzę, że nie ma potrzeby rozmazywać tej sprawy, a tym bardziej nadawać jej cechy nieledwie osobistego szykanowania ciebie. Za docinek który był w liście moim przepraszam najchętniej, bo w istocie był niesłuszny (mówię to o najprzysłowiowym zapewne że wkrótce robota zagraniczna będzie ważniejszą od krajowej) i na swoje usprawiedliwienie powiem tylko że pomimowoli ten docinek mi się z listu twego napraszał pod pióro: dla braku pieniędzy proponujesz zawiesić Rob. a tutaj, tuż obok chcesz wydawać 100rs. na pisma dla Przed; pisma, bez których Przed. się obchodził oto już lat 6. Jeżeli się zadowolisz tym przeproszeniem tant mieux, będę temu rad serdecznie. Zatem do widzenia, serdeczne uściskania.

Wasz
Wiktor

Listy w kopercie załączone wyślijcie z Paryża według adresów, list do brata Michała oddajcie mu i powiedzcie mu że te piasze facet, który obecnie zajęty jest organizowaniem partii rosyjskiej i jest przedstawicielem organizacji Rab. X Znam.

W spisie aresztowanych w Warszawie w końcu grudnia podanym w Rob. opuszczony jest Mordkowicz, a niepotrzebnie umieszczono Oppenheima.

-
1. Osarz - Leon Wasilewski
 2. Wa - Warszawa
 3. Edmund - Stanisław Wojciechowski
 4. Daszek - Ignacy Daszyński
 5. ich egzekutywa - Zarząd Polskiej Partii Socjaldemokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego.
 6. Jowisz - Jodko-Markiewicz
 7. 35 Rob. - Numer 35 "Robotnika", który właśnie wyszedł. Po przeszło miesiącu Piłsudski będzie aresztowany, mając już prawie ukończony skład Nr. 36.

105

- 7
8. Zorza - kryptonim "Przedświtu".
Maksymilian
 9. Piotr - ~~xxxx~~ Horwitz (1877-1937?) pseud. Walecki, od września 1898r.
był kierownikiem okręgu PPS Warszawa, aresztowany w grudniu 1899r.
przebywał w więzieniu do ~~grudnia~~ września 1901, poczem został zesłany
do wschodniej Syberii, skąd uciekł w lecie 1902r. Pracował dalej w
PPS z coraz większą tendencją w stronę Social-Demokracji. W grudniu
1908r. był jednym z głównych działaczy połączenia SDRPiL z PPS-^KLewicą
w Komunistyczną Partię Robotniczą Polski. Stracony w Rosji w 1937?r.
 10. Anglik - Feliks Sachs
 11. Osarzetko - Adam Bujno w Warszawie.
 12. Bolek - B.A. Jędrzejowski
 14. ~~xx~~ Kizia - A. Sulkiwicz
 13. Książę ~~z~~ Mikołaj Tatarow patrz list Nr. 73, odsyłacz 7, "Niepodległość"
t. XVIII/1985.
 15. Kazimierz - Aleksander ^zalinowski
 16. Lissogeray - patrz przypis 1 do listu Nr.62, "Niepodległość" XVI/18
 17. Transporty na F. - na Finlandię.
 18. Felek - Feliks Perl.
 19. m.z. mężowie zaufania.